

Statek z imigrantami odesłano do Libii

24 maja 2017

Kwestia rozdziału uchodźców i rozwiązania kryzysu migracyjnego to jeden z najważniejszych tematów w Europie. Jednak rąbek tajemnicy związanej z weryfikacją uchodźców uchyliła w programie „Bez retuszu” polska korespondentka w Brukseli Dominika Ćosić i informacje te szokują. Dziennikarka powołała się na słowa polskich ekspertów współpracujących z Ministerstwem Spraw Zagranicznych podkreślając wyraźnie, że to nie byli politycy, ale niezależni eksperci, którzy sprawą uchodźców badają na miejscu, we Włoszech.[SI]

Ćosić podkreśliła, że udali się oni do Włoszech, aby sprawdzić, jak wygląda weryfikacja uchodźców, którzy mogliby trafić do Polski. Ich relacja w tej sprawie była szokująca. Okazuje się, że niejednokrotnie to samo zdjęcie znajdowano w wielu paszportach, zaś kilkunastoletni wiek był wpisany u osób, które wyraźnie miały około 40 lat. „Są tak zwane hot spoty, czyli punkty w Grecji i we Włoszech, gdzie są rejestrowani uchodźcy. Polscy eksperci udali się, żeby sprawdzić te punkty, ponieważ chcieli zweryfikować ludzi, których zaproszą do Polski i dadzą im status uchodźcy. Okazało się, że na, bodajże, 90 lub 100 osób, ponad 70 miało fałszywe dokumenty. W paszportach ponad 30 panów miało to samo zdjęcie. W paszporcie był podany wiek 15 lat, a to był – przepraszam – chłop 40-letni” – zwróciła uwagę korespondentka.[SI]

Dominika Ćosić mówiła również o tym, co przekazali jej eksperci z Estonii. Okazuje się, że Włosi dążą do tego, żeby najbardziej agresywnych, niezidentyfikowanych uchodźców wysyłać dalej do Europy. Stąd też z góry przydzielają oni grupy dla danych krajów czy ekspertów. „Rozmawiałam z Włochami i z moimi kolegami dziennikarzami z innych krajów, jak z Estonii. Estończyk powiedział mi, że Włosi na przykład

uniemożliwiają weryfikację. Dlaczego? Bo oni chcą się pozbyć uchodźców, zwłaszcza tych najbardziej niezwerifikowanych, niebezpiecznych i najbardziej niewygodnych. Dlatego jak przyjechali estońscy eksperci, nie mogli wykonać swoich działań, bo Włosi chcieli im dać grupę, którą im wyznaczili” – mówiła Dominika Ćosić.[SI]

Tymczasem na Morzu Śródziemnym przeprowadzono niedawno pierwszą operację ratunkową tzw. uchodźców, którzy zamiast do Włoch zostali ponownie odesłani do Libii. Było to przełomowe wydarzenie, które pozwoli ograniczyć a z czasem nawet powstrzymać nielegalną zmasowaną migrację do Europy.[ZNZ]

Włoska agencja ANSA podaje, że Włochy osiągnęły niedawno kluczowe porozumienie z libijską Strażą Przybrzeżną, która została wyposażona we włoskie łodzie patrolowe. 10 maja łódź okupowana przez około 300 migrantów z Afryki wyruszyła na Morze Śródziemne. Obcokrajowcy tradycyjnie w takiej sytuacji zaczęli prosić Włochy o udzielenie pomocy. Jednak tym razem, włoska Straż Przybrzeżna wysłała komunikat do swojego libijskiego odpowiednika, który wyruszył w kierunku migrantów i odesłał łódź z powrotem do Trypolisu.[ZNZ]

Jest to pierwsza taka sytuacja, w której cudzoziemcy nie zostają dopuszczeni do Europy i są odsyłani do miejsca skąd przybyli. Media odnotowują to jako sukces w zwalczaniu nielegalnej migracji, choć sporo mówi się o tym, że kraje europejskie muszą udzielić pomocy, tak aby mieszkańcy Afryki mieli zapewnione warunki do życia i rezygnowali z emigracji.[ZNZ]

Pamiętajmy, że już kilka lat temu mówiło się o odsyłaniu łodzi wypełnionych islamskimi uchodźcami z powrotem do Libii. Jednak osoby, które wypowiadały się w ten sposób automatycznie otrzymywały łatkę rasisty i islamofoba. Kolejnym krokiem może być wzmocnienie granic państw afrykańskich oraz utworzenie na ich terenie specjalnych obozów dla ludzi, którzy mają zamiar emigrować do Europy.[ZNZ]

Autorstwo: wkt [SI], John Moll [ZNZ]

Źródła: Stefczyk.info [SI], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net